

Sygn. akt II K 902/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2015r.

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący - **SSR Marcin Kulikowski**

Protokolant - I. M.

w obecności Prokuratora Kariny Sprus

po rozpoznaniu w dniach: 04.03.2015r, 20.04.2015r, 03.06.2015r. sprawy z oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach

przeciwko **K. K. (1) (K.)**

synowi K. i M.

ur. (...) w T.

oskarżonemu o to, że

w dniu 16 lipca 2014r. w T. po uprzednim uderzeniu w głowę, a następnie kopanie w głowę C. T. (1), spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego, złamania dalszego brzegu lewego oczodołu z przemieszczeniem odłamów, złamania dolnej bocznej i przyśrodkowej ściany lewego oczodołu z niewielkim przemieszczeniem odłamów, odmy oczodołowej lewostronnej, złamania przedniej bocznej i przyśrodkowej ściany lewej zatoki szczękowej z silnym przemieszczeniem odłamów ściany przedniej i bocznej, dwumiejscowego złamania lewego łuku jarzmowego, załogu krwi w sitowiu oraz lewej zatoce, które to obrażenia są ciężkie, realnie zagrażające życiu pokrzywdzonego;

tj. o przestępstwo z art. 156§1 pkt 2 kk

-orzeka-

1. oskarżonego **K. K. (1) (K.)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego wyżej, uznając, że zachowaniem swoim spowodował u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu, który wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 156§1pkt.2 kk i za to na mocy art. 156§1pkt.2 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na mocy art. 63§1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie od dnia 17 lipca 2014r do dnia 22 września 2014r;
3. na mocy art. 46§1 kk zasądza od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego C. T. (1) kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę;
4. na mocy art. 415§7 kpk pozostawia powództwo cywilne bez rozpoznania;
5. na mocy art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego C. T. (1) kwotę 672 (sześćset siedemdziesiąt dwa) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

6. na mocy art. 2 ust. 1 pkt. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 (czteryście) złotych tytułem opłaty, a na mocy art. 627 kpk obciąża go pozostałymi kosztami procesu w wysokości 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych.

IIK 902/14 UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lipca 2014r w godzinach popołudniowych mieszkaniec budynku przy ul. (...) C. T. (1) zwrócił uwagę mieszkańcowi tej samej klatki schodowej K. K. (1), że ten nieprawidłowo zaparkował swój samochód. Tego samego dnia, przed godziną 24 C. T. (1) i K. K. (1) spotkali się przypadkowo przed klatką schodową. Po wejściu do środka K. K. (1) w wulgarnych słowach powiedział sąsiadowi, że nie będzie tu rządził. Następnie uderzył go bardzo silnie pięścią w lewą skroń. W wyniku tego uderzenia C. T. upadł. Kiedy próbował się podnieść otrzymał od K. K. kolejny cios – nogą w głowę. Zaatakowany ponownie upadł i stracił przytomność. Następnie otrzymał jeszcze kilka uderzeń w głowę. Po krótkim czasie na miejscu pojawiła się żona pobitego, której K. K. (1) powiedział, że to on dokonał pobicia jej męża. J. T. (1) zadzwoniła po pogotowie, a następnie próbowała ocucić męża. Udało się to jej tuż przed przybyciem pogotowia. Zaprowadziła męża do mieszkania, skąd został on zabrany do szpitala. W wyniku pobicia C. T. (1) doznał: stłuczenia mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego, złamania dalszego brzegu lewego oczodołu z przemieszczeniem odłamów, złamania dolnej bocznej i przyśrodkowej ściany lewego oczodołu z niewielkim przemieszczeniem odłamów, odmy oczodołowej lewostronnej, złamania przedniej, bocznej i przyśrodkowej ściany lewej zatoki szczękowej z silnym przemieszczeniem odłamów ściany przedniej i bocznej, dwumiejscowego złamania lewego łuku jarzmowego, załogu krwi w sitowiu oraz lewej zatoce szczękowej, co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby, realnie zagrażającej życiu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań pokrzywdzonego C. T. (1) (k.6-7,k.170-171) , zeznań świadków: J. T. (1) (k.11-12,k.183odw.-184odw.), M. M. (2) (k. 78-78odw,k.183-183odw.), K. M. (k.79-79odw,k.182odw.-183), opinii sądowo – lekarskiej (k.19,k.76).

Oskarżony K. K. (1) podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego w dniu 18.07.2014r. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że został przez pokrzywdzonego zaatakowany (k.28). Słuchany podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania oskarżony ponownie nie przyznał się do stawianego mu zarzutu. Wyjaśnił, że broniąc się przed pokrzywdzonym, który był wobec niego agresywny, wyzywał , szarpał uderzył go. Powodem zajścia był wcześniejszy zatarg związany ze sposobem parkowania samochodu przez oskarżonego przed klatką schodową. Pokrzywdzony po zajściu sam wstał i udał się ze swoją żoną do domu. Oskarżony stwierdził, że nie wie, skąd wzięły się u pokrzywdzonego tak rozległe obrażenia (k.37odw.-39).

Podczas kolejnego przesłuchania przed Prokuratorem oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że pokrzywdzony zaczepił go w związku ze źle zaparkowanym samochodem. Oskarżony zareagował impulsywnie uderzając pokrzywdzonego w twarz, po czym pokrzywdzony przewrócił się (k.84).

Przed Sądem oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia ok. godz. 17-18 wrócił do domu z delegacji w Niemczech. Kiedy wychodził z samochodu pokrzywdzony z okna swojego mieszkania zaczął krzyczeć i wyzywać go, że zaparkował samochód w złym miejscu. Później oskarżony wychodził z domu do miejsca pracy, następnie spotkał się z kolegą i ostatecznie wracał ok. godz. 23 do domu. Oskarżony stwierdził, że w jego samochodzie są przebite dwie opony. W klatce schodowej spotkał pokrzywdzonego. Zapytał się go, dlaczego tak się wcześniej zachowywał. Od słowa do słowa zaczęli się szarpać. Pokrzywdzony w wyniku szarpaniny upadł na ziemię. Następnie wstał i rzucił się na oskarżonego pięściami. Oskarżony uderzył go wtedy trzy razy pięściami w twarz. Pokrzywdzony w wyniku uderzeń osunął się na ziemię i siedział półprzytomny na klatce schodowej. Oskarżony próbował go cucić. Ze swojego mieszkania wyjrzała matka oskarżonego, której powiedział, co się stało. Pojawiła się też żona pokrzywdzonego. Zadzwoniła na numer alarmowy. Podczas dzwonięcia pokrzywdzony wstał, powiedział, że nie

chce policji i udał się z żoną do domu. Oskarżony wyjaśnił, że nie używał wobec pokrzywdzonego kopnięć, wyczuwał od pokrzywdzonego woń alkoholu, wcześniej nie pozostawali w konflikcie (k. 169-170).

Sąd zważył, co następuje:

Na wiarę zasługują wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w którym przyznał się do spowodowania u pokrzywdzonego C. T. (1) obrażeń ciała, o których mowa w zarzucie. W tym zakresie jego wyjaśnienia korelują z innymi zebranymi w sprawie dowodami. Nie odpowiadają prawdzie natomiast jego wyjaśnienia w części, w której podał, że zachowania tego dopuścił się broniąc się przed atakiem pokrzywdzonego. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego pozostają w sprzeczności z innymi zebranymi w sprawie dowodami.

Pokrzywdzony C. T. (1) zeznał, że w dniu zdarzenia ok. godz. 17-18 zauważył przez okno, że na parking przed blokiem podjechał oskarżony. Zaparkował pojazd w sposób utrudniający parkowanie innym. Pokrzywdzony powiedział wtedy do niego, że albo będzie parkował normalnie, albo wcale w tym miejscu nie będzie parkował. Oskarżony odpowiedział słowami „dobra, dobra” i wszedł do klatki schodowej. Około godz. 23 pokrzywdzony udał się na spacer z psem. Kiedy wracał spotkał przed klatką schodową oskarżonego. Po wejściu do klatki oskarżony wulgarnie powiedział do pokrzywdzonego, że nie będzie „rządził”, a następnie uderzył go pięścią w lewą skroń. Pokrzywdzony upadł, a kiedy się podnosił otrzymał od oskarżonego kopnięciem kolejny cios w głowę. Następnie pokrzywdzony stracił przytomność. Pokrzywdzony zaprzeczył, jakoby agresywnie zachowywał się wobec oskarżonego, czy też rzucał się na niego z pięściami. C. T. (1) zeznał, że pełną świadomość odzyskał w karetce pogotowia, wcześniej miał jedynie „przebłyski”, że żona zabrała go do mieszkania (k.6-7,k.170-171).

Zeznania pokrzywdzonego C. T. (1) odpowiadają prawdzie. Są spójne i konsekwentne. Nadto korelują z innymi zebranymi w sprawie dowodami.

Świadek J. T. (1) zeznała, że w dzień zdarzenia wracała do domu z wizyty u koleżanki ok. godz. 23.30-23.40. Kiedy weszła do klatki schodowej zauważyła leżącego w niej nieprzytomnego męża. Próbowала go cucić. Obok klatki był oskarżony, który w wulgarny sposób powiedział, że pobił pokrzywdzonego. Świadek zadzwoniła na numer alarmowy. Kiedy cuciła męża oskarżony i jego matka, która również pojawiła się na miejscu nie próbowali jej pomóc. Kiedy podjeżdżało pogotowie pokrzywdzony zaczynał odzyskiwać przytomność. Świadek zaprowadziła go do mieszkania. Z jego twarzy lała się krew. Nie chciał jechać do szpitala, jednak załoga karetki stwierdziła, że jest to konieczne. Pokrzywdzony w szpitalu przebywał ponad tydzień (k.11-12,k.183odw.-184odw.).

Zeznania w/w świadka odpowiadają prawdzie. Są spójne, nadto korelują z zeznaniami pokrzywdzonego i innymi zebranymi w sprawie dowodami.

Świadcowie K. M. (k.79-79odw,k.182odw.-183) i M. M. (2) (k. 78-78odw,k.183-183odw.) zeznali, że w nocy z 16/17 lipca 2014r obudził ich głośny hałas. Następnie usłyszeli słowa M. K. (1) „K., coś ty zrobił” i męski głos mówiący „nie będzie mi tu skakał”. Po kilku minutach usłyszeli głos J. T. (1), która mówiła „co się stało, C., kto ci to zrobił” oraz męski głos, który powiedział wulgarnie, że to on go pobił. Po pewnym czasie na miejsce przyjechała karetka pogotowia. Świadcowie nie wychodzili z mieszkania. Następnego dnia dowiedzieli się od J. T., że jej mąż został pobity przez oskarżonego.

Świadek T. K. zeznał, że w dniu zdarzenia przebywając w domu słyszał hałas, rumor i kilka głuchych uderzeń. Następnie słyszał głos M. K. (1), która mówiła „K., zostaw go już”. Po pewnym czasie świadek słyszał również J. T. (1) pytającą, co się stało. Świadek nie wychodził na zewnątrz, po chwili poszedł spać (k.194).

Zeznania w/w świadków odpowiadają prawdzie. Są zgodne, nadto pochodzą od osób obcych dla stron zajścia, nie zainteresowanych sposobem rozstrzygnięcia sprawy.

Świadek M. K. (1), matka oskarżonego zeznała, że oskarżony około 18.30 zadzwonił do niej i powiedział, że pokrzywdzony wyzywa go i zabrania parkować samochód. Około godz. 22.00 świadek zauważyła przez okno J. T. (1),

która pochylała się nad samochodem oskarżonego, a kiedy zauważyła świadka udała się w stronę swojego mieszkania. Około godz. 23.00 do jej mieszkania przyszedł oskarżony, który zjadł kolację i przed północą poszedł do swojego mieszkania, znajdującego się w sąsiedniej klatce schodowej. Świadek widziała przez okno, jak jej syn wszedł do klatki schodowej, a po kilku minutach do klatki wszedł również pokrzywdzony. Świadek słyszała dobiegające z klatki słowa jej syna „co ty ode mnie chcesz?”. Po chwili z klatki schodowej wyszedł oskarżony, a później wyszedł z niej również pokrzywdzony, który stracił równowagę i upadł na chodnik, uderzając się o niego głową. Następnie pokrzywdzony podniósł się i usiadł przy wejściu do klatki. Świadek poleciła oskarżonemu zobaczyć, co się stało pokrzywdzonemu, sama również wyszła na zewnątrz. Po chwili zza rogu budynku wyszła żona pokrzywdzonego, która zadzwoniła po pogotowie. Pokrzywdzony powtarzał, że nie chce policji. Po wykonaniu telefonu pokrzywdzony z żoną udali się do mieszkania. Po pewnym czasie przyjechała karetka oraz policja. Pokrzywdzony zszedł na zewnątrz i udał się do karetki. Świadek zeznała, że nie widziała syna, aby on bił pokrzywdzonego. Zaprzeczyła, że mówiła do niego „zostaw go, coś ty zrobił”. W dalszej kolejności świadek opisywała okoliczności zatrzymania oskarżonego przez policję. Nadto podała, że pokrzywdzony od lat ma problemy z nadużywaniem alkoholu, a przed zdarzeniem relacje pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym były poprawne (k.194odw-196).

Zeznania w/w świadka dotyczące przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem postępowania nie zasługują na wiarę. Pozostają w sprzeczności z relacjami pokrzywdzonego, samego oskarżonego, z których jasno wynika, że pokrzywdzony nie wychodził o własnych siłach z klatki schodowej, sąsiadów, którzy zgodnie stwierdzili, iż słyszeli, jak świadek zwracała się do syna słowami, coś ty zrobił, zostaw go. Zdaniem Sądu relacja świadka M. K. ma na celu przedstawienie oskarżonego, który jest dla niej osobą najbliższą w jak najbardziej korzystnym świetle.

Zeznania świadka M. H. nie wniosły wiele do sprawy. Świadek potwierdził jedynie zakres obrażeń, jakie stwierdzono u pokrzywdzonego po jego przyjęciu do szpitala (k.90dw.).

Z opinii sądowno – lekarskiej jednoznacznie wynika, że u pokrzywdzonego w wyniku zdarzenia stwierdzono: stłuczenie mózgu, krwawienie podpajęczynówkowe, złamanie dalszego brzoju lewego oczodołu z przemieszczeniem odłamów, złamanie dolnej bocznej i przyśrodkowej ściany lewego oczodołu z niewielkim przemieszczeniem odłamów, odmę oczodołową lewostronną, złamanie przedniej, bocznej i przyśrodkowej ściany lewej zatoki szczękowej z silnym przemieszczeniem odłamów ściany przedniej i bocznej, dwumiejscowe złamanie lewego łuku jarzmowego, krew w sitowiu oraz lewej zatoce szczękowej.

Obrażenia te są ciężkie i realnie zagrażały życiu, na skutek ogniska stłuczenia mózgu i krwawienia podpajęczynówkowego (k.19). Biegły swoje stanowisko podtrzymał w opinii uzupełniającej (z uwzględnieniem dodatkowej dokumentacji medycznej). Biegły dodał, że wskazane obrażenia (stłuczenie mózgu i krwawienie podpajęczynówkowe) w razie nieudzielenia pomocy w szybkim czasie mogą doprowadzić z przeważającym prawdopodobieństwem do obrzęku mózgu i zgonu. Stwierdzone obrażenia mogły powstać w wyniku brutalnego pobicia (k.76).

Powyższe opinie zostały wydane na podstawie dostępnej dokumentacji medycznej przez lekarza chirurga figurującego na liście biegłych. Obydwe opinie są spójne, nie zawierają sprzeczności, a wnioski z nich wypływające są jednoznaczne.

Dlatego sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania rzetelności i wiarygodności obydwu opinii biegłego.

W przekonaniu Sądu zebrany w sprawie i wyżej omówiony materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że oskarżony K. K. (1) w dniu 16 lipca 2014r w T., po uprzednim uderzeniu w głowę, a następnie kopanie w głowę C. T. (1) spowodował u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego, złamania dalszego brzoju lewego oczodołu z przemieszczeniem odłamów, złamania dolnej bocznej i przyśrodkowej ściany lewego oczodołu z niewielkim przemieszczeniem odłamów, odmę oczodołowej lewostronnej, złamania przedniej, bocznej i przyśrodkowej ściany lewej zatoki szczękowej z silnym przemieszczeniem odłamów ściany przedniej i bocznej, dwumiejscowego złamania lewego łuku jarzmowego, załogu krwi w sitowiu oraz lewej zatoce szczękowej, co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby, realnie zagrażającej życiu.

Okoliczności zdarzenia, sposób działania oskarżonego (wymierzenie kilku silnych ciosów w głowę) wskazują bez żadnych wątpliwości, że swoim zachowaniem z winy umyślnej wyczerpał on ustawowe znamiona występku z art. 156§1pkt.2 kk.

W sprawie nie zachodziły okoliczności wyłączające odpowiedzialność sprawcy za czyn, którego się dopuścił.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące. Do pierwszej kategorii zaliczono przede wszystkim wysoką społeczną szkodliwość czynu, którego dopuścił się oskarżony oraz zakres i charakter obrażeń, które w wyniku jego działania odniósł pokrzywdzony. Należy podkreślić, że oskarżony w niezwykle brutalny sposób zaatakował pokrzywdzonego (sąsiada, z którym wcześniej nie miał poważniejszych konfliktów) zadając mocne uderzenia skierowane wyłącznie w głowę. Nie ulega zatem wątpliwości, że zamiarem oskarżonego było wyrządzenie pokrzywdzonemu, osobie znacznie starszej i wyraźnie słabszej fizycznie poważnej krzywdy. Nadto wymaga podkreślenia, iż oskarżony działał właściwie bez żadnego powodu, bo nie sposób za jakikolwiek powód tak agresywnego zachowania uznać wcześniejsze uwagi pokrzywdzonego na temat sposobu parkowania przez oskarżonego samochodu. Podkreślenia wymaga również fakt, iż oskarżony przypisanego mu czynu dokonał w okresie próby będąc skazany za innego rodzaju przestępstwo na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a zatem w czasie, kiedy powinien szczególnie unikać wszelkich sytuacji wejścia w konflikt z prawem, co jednoznacznie wskazuje na jego brak poszanowania dla obowiązującego porządku prawnego.

Jako okoliczność łagodzącą potraktowano natomiast fakt wyrażenia skruchy na etapie postępowania sądowego i przeproszenie pokrzywdzonego, a wcześniej wysłanie listu z przeprosinami.

W przekonaniu Sądu wymierzona oskarżonemu kara 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia jego winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił, uwzględnia sposób jego działania, rozmiary ujemnych następstw czynu dla pokrzywdzonego oraz warunki i właściwości osobiste sprawcy.

Orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności zdecydowanie bliższa jest dolnej granicy ustawowego zagrożenia i nie może zdaniem Sądu uchodzić za nadmiernie surową.

Zdaniem Sądu kara w orzeczonej wysokości spełni swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej, uświadomi jednoznacznie oskarżonemu niedopuszczalność podobnego zachowania, zdyscyplinuje go i sprawi, że w przyszłości nie dopuści się podobnego zachowania.

Wymierzona oskarżonemu kara spełni również jej cele w zakresie społecznego oddziaływania ukazując, że sprawcy poważnych przestępstw ponoszą za swoje czyny realną odpowiedzialność.

Na podst. art. 46§1 kk orzeczono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zdanie Sądu w/w kwota stanowić będzie realną rekompensatę dla pokrzywdzonego za doznane w wyniku działania oskarżonego ból, cierpienie, konieczność poddawania się kolejnym zabiegom chirurgicznym, długotrwałą rehabilitację.

Wobec orzeczenia zadośćuczynienia na podst. art. 46§1 kk zgodnie z regulacją art. 415§7 kpk pozostawiono powództwo cywilne bez rozpoznania.

Zgodnie z dyspozycją art. 63§1 kk zaliczono oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie od dnia 17.07.2014r do dnia 22.09.2014r.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego dla oskarżyciela posiłkowego orzeczono na podst art. 627 kpk.

O opłacie orzeczono na podst. art. 3ust.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, nadto, na mocy art. 627 kpk obciążono oskarżonego wydatkami postępowania w wysokości 270 zł, na które składają się: koszty zapytania o karalność (30 zł) oraz ryczałt za korespondencję (40 zł) oraz koszty opinii biegłego (200 zł).